

UCHWAŁA

Dnia 17 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa T.K.

przeciwko Skarbowi Państwa-Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasy

Państwowe Nadleśnictwo W.

o zapłatę,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 17 lutego 2016 r.

zagadnienia prawnego

przedstawionego przez Sąd Okręgowy w O.

postanowieniem z dnia 4 grudnia 2015 r.,

"1) Czy przy zgodzie czynnej dorozumianej inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą warunkiem solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą wobec podwykonawcy na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. jest to, by inwestor znał postanowienia dotyczące wysokości wynagrodzenia podwykonawcy lub sposobu jego ustalenia, ewentualnie także zasady lub podstawy odpowiedzialności wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy?

2) Jeżeli wynagrodzenie podwykonawcy jest wyższe od wynagrodzenia wykonawcy uzgodnionego z inwestorem, czy inwestor odpowiada również za wynagrodzenie należne podwykonawcy w zakresie przekraczającym wynagrodzenie wykonawcy?

3) W razie stwierdzenia nieważności umowy o podwykonawstwo z powodu niedochowania formy pisemnej, czy sąd obowiązany jest, czy tylko może rozpoznać roszczenia o zapłatę kierowane przez podwykonawcę na płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a w razie stwierdzenia takiego obowiązku, czy

obowiązany jest uprzedzić strony o ewentualności przyjęcia odmiennej kwalifikacji prawnej i zapewnić im możliwość wypowiedzenia się co do tej kwestii?"

podjął uchwałę:

1. Skuteczność wyrażonej w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.) zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest uzależniona od zapewnienia mu możliwości zapoznania się z postanowieniami tej umowy, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności przewidzianej w art. 647¹ § 5 k.c.

2. Podstawę prawną oceny żądań podwykonawcy kierowanych przeciwko inwestorowi wyznaczają przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne. Jeżeli powód wskazał podstawę prawną roszczenia, sąd przewidując możliwość orzeczenia na innej podstawie powinien uprzedzić o tym strony.

3. Odmawia podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Przedstawione przez Sąd Okręgowy zagadnienie prawne wystąpiło w sprawie wytoczonej przez podwykonawcę – T. K. przeciwko inwestorowi - Skarbowi Państwa - Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasy Państwowe Nadleśnictwo W. i wykonawcy – K. C. Powód domagał się od pozwanych solidarnej zapłaty kwoty 29.462,22 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu tytułem wynagrodzenia należnego mu za roboty wykonane na podstawie umowy zawartej z wykonawcą, twierdząc, że objęta była zgodą inwestora. W stosunku do pozwanego K. C. zapadł częściowy wyrok zaoczny, uwzględniający kierowane przeciwko niemu powództwo. Roszczenia powoda w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa Sąd Rejonowy zasądził wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2015 r., zaznaczając, że pozwany odpowiada solidarnie z wykonawcą – K. C. Według jego ustaleń wykonawca powierzył podwykonawcy wykonanie instalacji elektrycznych, lecz nie zgłosił tego oficjalnie inwestorowi i nie przedstawił mu dokumentów wskazanych w art. 647¹ § 2 zd. drugie k.c. Inwestor nie złożył ustnego ani pisemnego oświadczenia o wyrażeniu zgody na nawiązanie umowy między wykonawcą a powodem, wiedział jednak o jego udziale w procesie budowlanym, ponieważ pracownicy podwykonawcy wykonywali instalacje na budowie od marca do października 2012 r., nosili ubrania robocze z logo firmy, a powód uczestniczył w spotkaniach roboczych z przedstawicielami inwestora, dotyczących przebiegu robót. Wykonane roboty zostały odebrane przez inwestora, który broni się przed roszczeniami powoda argumentem, że nie był informowany o umowie łączącej go z wykonawcą, nie wyraził na nią zgody, a ponadto zapłacił już wykonawcy całe wynagrodzenie. Rozstrzygając spór, czy inwestor wyraził w sposób dorozumiany zgodę na zawarcie umowy między wykonawcą a podwykonawcą, Sąd Rejonowy przyjął, że akceptując czynności podwykonawcy na budowie inwestor w sposób konkludentny zgodził się na jego udział w procesie inwestycyjnym, co uzasadnia przypisanie mu solidarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. Sąd uznał, że nie było konieczne przedstawienie inwestorowi umowy z podwykonawcą bądź jej projektu, ani odpowiedniej części dokumentacji, wystarczyło, że inwestor znał te jej elementy, które konkretyzowały obowiązki kontraktowe i decydowały o

zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora i wykonawcy za wynagrodzenie podwykonawcy, to znaczy zakres prac powierzonych podwykonawcy oraz sposób ustalenia i dochodzenia wynagrodzenia. Wprawdzie w umowie o podwykonawstwo przewidziano dla podwykonawcy inne wynagrodzenie niż koszt robót elektrycznych określony w umowie pomiędzy inwestorem a wykonawcą, Sąd Rejonowy uznał jednak, że było to zgodne z zasadą swobody umów a umówiona kwota nie przekraczała zakresu odpowiedzialności inwestora, wyznaczonej jego zdaniem kwotą wynagrodzenia należnego wykonawcy. Ubocznie Sąd zaznaczył, że w razie stwierdzenia po wykonaniu robót przez podwykonawcę nieważności umowy wiążącej go z wykonawcą z powodu naruszenia art. 647¹ § 1-4 k.c., po stronie podwykonawcy powstaje roszczenie o zapłatę zarówno wobec wykonawcy jako strony tej umowy, jak i wobec inwestora na podstawie art. 647¹ § 5 w zw. z art. 410 k.c.

Od wyroku Sądu Rejonowego pozwany inwestor wniósł apelację opartą m. in. na zarzucie naruszenia art. 647¹ § 2 k.c. Sąd Okręgowy, dostrzegając rozbieżną interpretację przesłanek oceny, czy nastąpiła dorozumiana zgoda inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą, a także dalsze wątpliwości występujące w procesach formułujących roszczenia opierane na podstawie z art. 647¹ § 5 k.c. sformułował zagadnienia prawne przytoczone w uchwale. W uzasadnieniu opowiedział się przeciwko nadmiernie liberalnej interpretacji przesłanek odpowiedzialności inwestora, przyjmującej jako wystarczający sam fakt wykonania robót przez podwykonawcę, czy też tolerowanie jego obecności na budowie i dokonanie odbioru zrealizowanych przez niego robót. Wskazując na nietypową i surową formułę odpowiedzialności inwestora za zobowiązanie wynikające z umowy, której nie jest stroną Sąd Okręgowy skłaniał się do przyjęcia, że możliwość stwierdzenia, że inwestor udzielił dorozumianej zgody na posłużenie się przez wykonawcę podwykonawcą zachodzi tylko wtedy, kiedy inwestor uzyskał informację o osobie wykonawcy i przedmiocie powierzonych mu robót, a także o wynagrodzeniu podwykonawcy lub podstawach jego ustalenia w taki co najmniej sposób, aby tylko od jego decyzji zależało, czy się z nimi zapozna. Z kolei wątpliwości co do zakresu odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy, którego wynagrodzenie jest wyższe od wynagrodzenia wykonawcy Sąd przedstawił

na wypadek udzielenia odpowiedzi negatywnej na pierwsze z postawionych pytań, wyrażając stanowisko, że skoro inwestor udziela zgody na powierzenie prac podwykonawcy znając lub co najmniej mogąc się dowiedzieć o wysokości wynagrodzenia podwykonawcy nie ma powodu, aby ograniczyć jego odpowiedzialność. Ostatnie zagadnienie prawne odnosi się do wskazywanej przez Sąd Okręgowy możliwości przyjęcia, że umowa o podwykonawstwo była nieważna z powodu niezachowania formy pisemnej narzuconej przez art. 647¹ § 4 k.c. i dąży do wyjaśnienia, czy obowiązkiem sądu w takim wypadku jest rozpoznanie roszczenia o zapłatę na płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a jeśli tak, to czy powinien uprzedzić strony o możliwości przyjęcia odmiennej kwalifikacji prawnej. Sąd Okręgowy przychylił się do poglądu o celowości rozpoznania roszczenia także w oparciu o inne możliwe podstawy prawne a także o obowiązku uprzedzenia stron o swoim zamiarze, jakkolwiek zauważył, że stwierdzenie obowiązku stosowania reguły *da mihi factum dabo tibi ius* stawia pod znakiem zapytania konieczność informowania stron o takiej możliwości, ponieważ powinny ją brać pod uwagę jako element postępowania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Pierwsze z przedstawionych zagadnień dotyczy problemu, który – wśród innych - rozważany był w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., (III CZP 6/08, OSNC 2008/11/121) i rozstrzygnięty w tezie tej uchwały, według której do zgody wymaganej przez art. 647¹ § 2 i 3 k.c. nie stosuje się art. 63 § 2 k.c.; zgoda ta może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.); niezależnie od tego zgodę uważa się za wyrażoną w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił wówczas, że w art. 647¹ § 2 i 3 k.c. nie zostały uregulowane zasady wyrażenia przez inwestora (wykonawcę – jeśli chodzi o umowę o dalsze podwykonawstwo) zgody w sposób czynny, co przemawia za zastosowaniem w tym zakresie reguł ogólnych. Zgoda inwestora na umowę między wykonawcą a podwykonawcą, do której nie stosuje się rygorów art. 63 § 2 k.c., może więc być wyrażona w dowolny sposób dostatecznie ją ujawniający (art. 60 k.c.), odczytany przy zastosowaniu ogólnych zasad wykładni oświadczeń woli. Jeżeli więc z oświadczeń lub zachowań

inwestora wyinterpretować, że akceptuje konkretną umowę (jej projekt), z której wynika zakres jego odpowiedzialności solidarnej, stanowiącej konsekwencje wyrażonej zgody, to okoliczność ta jest wystarczająca do uznania skuteczności tej zgody. W uchwale podkreślono, że wystarczającym zabezpieczeniem interesów inwestora jest jego wiedza o przedmiocie i potrzebach realizacyjnych projektowanej lub prowadzonej już inwestycji, a także przynajmniej taka dbałość o własne interesy, jakiej można oczekiwać od przeciętnego uczestnika procesu inwestycyjnego. Stanowisko wyrażone w uchwale opierało się więc na rozróżnieniu zgody milczącej przewidzianej w art. 647¹ § 2 i 3 k.c., wymagającej zachowania sformalizowanego postępowania oraz zgody czynnej, niewymagającej tego postępowania, ustalanej według reguł stosowanych przy badaniu czy i jakiej treści oświadczenie woli zostało złożone w wypadku, kiedy przepisy nie wymagają jego uzewnętrznienia w określonej formie szczególnej. W wyroku z dnia 27 maja 2015 r. (II CSK 483/14, nie publ.) Sąd Najwyższy skonstatował, że w uchwale opowiedziano się za obowiązkiem dostarczenia inwestorowi umowy przy zgodzie biernej (milczącej), a w zasadzie przeciw niemu przy zgodzie czynnej, ze wskazaniem, że wiedza inwestora o dalszej umowie powinna obejmować podstawowe kwestie podmiotowe i przedmiotowe. Sąd Okręgowy słusznie zauważył jednak, że tak ogólnie wskazany kierunek interpretacji art. 647¹ k.c. spowodował rozbieżności w wykładni, jakie przesłanki muszą być spełnione, by można było przyjąć, że inwestor (ewentualnie także wykonawca) wyraził zgodę na udział podwykonawcy (dalszego podwykonawcy) w realizacji robót budowlanych i w ten sposób przyjął na siebie solidarna odpowiedzialność za zapłatę jego wynagrodzenia. Wątpliwości nie budziły przypadki zgody wysłowionej wprost, natomiast różnice interpretacyjne spowodowało odczytywanie, czy zgoda została udzielona czy też nie w wypadkach, kiedy podwykonawca wywodził ją z całokształtu zachowań inwestora (lub wykonawcy), powołując się na udzielenie jej w sposób dorozumiany. W orzecznictwie ukształtowały się trzy koncepcje. Najliczniej reprezentowany jest pogląd, że warunkiem powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy jest akceptacja umowy, którą inwestor (lub także wykonawca) zna lub co najmniej miał możliwość poznania jej postanowień, wyznaczających zakres jego odpowiedzialności. Stanowisko takie Sąd Najwyższy przyjmował w wyrokach

z dnia 20 czerwca 2007 r. (II CSK 108/07, nie publ.), z dnia 23 kwietnia 2008 r. (III CSK 287/07, nie publ.) i z dnia 26 czerwca 2008 r. (II CSK 80/08, nie publ.). Szerzej zagadnienie to przedstawione zostało w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., (II CSK 210/10, OSNC z 2011 r., nr 5, poz. 59). Za konieczne informacje Sąd uznał m. in. postanowienia określające wysokość wynagrodzenia podwykonawcy lub sposób jego ustalenia, zasady lub podstawy odpowiedzialności wykonawcy za zapłatę tego wynagrodzenia, postanowienia poddające tę umowę prawu obcemu, a spory z niej wynikające zagranicznemu sądownictwu polubownemu. W wyroku z dnia 27 czerwca 2013 r. (III CSK 298/12, nie publ.) Sąd Najwyższy ponownie zaznaczył, że skuteczność zgody inwestora wyrażonej w sposób czynny nie jest uzależniona od zachowania przez wykonawcę procedury przewidzianej w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c., jednak wiedza inwestora (wykonawcy) o dalszej umowie powinna obejmować podstawowe kwestie podmiotowe i przedmiotowe. Tę samą myśl powtórzył w wyrokach z dnia 16 kwietnia 2014 r. (V CSK 296/13, nie publ.) i z dnia 24 stycznia 2014 r. (V CSK 124/13, OSNC-ZD 2015, nr 1, poz. 15), podkreślając, że do przyjęcia skutecznej zgody czynnej niezbędna jest informacja o konkretnej umowie z konkretnym wykonawcą, oraz że zgoda inwestora nie może być blankietowa, polegająca na ogólnej akceptacji możliwości zawarcia przez wykonawcę umów z podwykonawcami. Przedstawione stanowisko dominuje również w orzecznictwie sądów apelacyjnych (np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 czerwca 2015 r., I ACa 1782/14) i z dnia 23 lipca 2015 r., I ACa 103/15; Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lipca 2015 r., V ACa 51/15); Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 maja 2015 r., I ACa 42/15), Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 lipca 2014 r., I ACa 242/14, czy Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 stycznia 2014 r., I ACa 1086/13). W części orzeczeń sądy precyzowały, że do przyjęcia, iż inwestor wyraził zgodę przewidzianą w art. 647¹ § 2 i 3 k.c. nie wystarczy samo ustalenie, że wiedział o uczestnictwie podwykonawcy w procesie budowlanym (np. w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lutego 2015 r., IV ACa 798/14 i z dnia 28 października 2014 r., V ACa 378/14, podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 6 lutego 2014 r., I ACa 997/13). Nieco złagodzone

stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z dnia 20 sierpnia 2015 r. (II CSK 551/14, nie publ.) uznając, że jeśli inwestor, poprzez swoje zachowanie wyrażone na zewnątrz, w szczególności wobec wykonawcy i podwykonawcy, akceptuje fakt realizacji wyodrębnionej części robót budowlanych objętych umową z wykonawcą, przez przedstawionego mu i jasno zidentyfikowanego podwykonawcę, to warunkiem powstania odpowiedzialności solidarnej inwestora i wykonawcy za wynagrodzenie należne podwykonawcy nie jest przedłożenie mu egzemplarza umowy podwykonawczej, jeśli nie ulega wątpliwości, że inwestor mógł realnie zażądać okazania mu tej umowy, mógł zapoznać się z jej treścią oraz wyrazić swój ewentualny sprzeciw wobec powierzenia określonej części robót temu właśnie podwykonawcy. Zachowanie inwestora akceptującego realizację określonych, znanych mu i wyodrębnionych zadań przez określonego i znanego inwestorowi podwykonawcę, z którym na dodatek inwestor uzgadniał kwestie dotyczące przebiegu tych robót, terminu ich wykonania, itp., dając wyraz swojej woli kontynuowania przez niego określonych robót budowlanych, nie może, zdaniem Sądu, być interpretowane jedynie jako „wiedza” inwestora, nie stanowiąca przejawu jego zgody na zawarcie umowy podwykonawczej z wynikającymi z tej zgody konsekwencjami. Sąd oceniał jednak w tym wypadku stan faktyczny, w którym wykonawca zwrócił się o wyrażenie zgody na zawarcie skonkretyzowanej umowy podwykonawczej, a inwestor złożył na piśmie oświadczenie aprobujące ten wniosek. W tych okolicznościach Sąd stwierdził, że skoro inwestor mógł żądać wyjaśnień, uzupełnienia danych a nawet złożenia samej umowy, jej projektu lub innych dokumentów i nie skorzystał z tej możliwości, lecz wyraził zgodę, to nie ma powodu do udzielania mu dodatkowej ochrony.

Cezurę pomiędzy przedstawionym poglądem a drugą koncepcją, mniej licznie reprezentowaną, wyznacza stosunek do wymagania, by inwestor znał, a co najmniej miał zapewnioną możliwość zapoznania się z istotnymi postanowieniami umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą. W tym wypadku za wystarczające do przypisania inwestorowi świadomego udzielenia zgody uważa się, wiedzę, że taka umowa łączy wykonawcę z konkretnym podwykonawcą i znajomość jej zakresu przedmiotowego. W wyroku z dnia 4 lutego 2011r. (III CSK 152/10) Sąd Najwyższy, przywołując szereg swoich judykatów (uchwałę III CZP 6/08,

wyroki z dnia 26 czerwca 2008 r., I CSK 80/08, M. Prawn. 2008, nr 22, poz. 1215, z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 323/08, nie publ., z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 417/08, nie publ., z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 24/09, nie publ.) przyjął, że zgody czynnej dorozumianej inwestor może udzielić przez czynności faktyczne, na przykład przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót i tym podobne czynności, zaznaczając jednocześnie, że wiedza inwestora o podwykonawcy i przedmiocie powierzonych mu umownie zadań może pochodzić z dowolnego źródła. Stanowisko to powtórzył m. in. w wyroku z dnia 27 czerwca 2013 r. (III CSK 298/12, nie publ.), w którym odwołał się do celu wprowadzenia art. 647¹ k.c., jakim była potrzeba ochrony podwykonawców, wykorzystywanych przez kontrahentów z powodu słabszej pozycji w procesie budowlanym i opowiedział się za potrzebą stosowania życzliwej dla podwykonawców wykładni tego przepisu. Jakkolwiek skuteczność zgody wyrażonej w sposób czynny nie jest uzależniona od zachowania procedury przewidzianej w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. (tj. przedstawienia umowy z podwykonawcą) to wiedza inwestora lub wykonawcy o dalszej umowie powinna obejmować podstawowe kwestie podmiotowe i przedmiotowe. Zdaniem Sądu czynności związane z uzyskaniem zgody inwestora (wykonawcy) na zawarcie umowy z podwykonawcą (dalszym podwykonawcą) nie muszą być podejmowane w tym samym czasie, w szczególności część danych dotyczących postanowień umowy może być mu przedstawiona po wyrażeniu zgody, bowiem przy udzielaniu zgody w formie czynnej jej skuteczność nie jest uzależniona od wcześniejszego udostępnienia treści umowy. Jako okoliczności świadczące o udzieleniu przez generalnego wykonawcę dorozumianej zgody na wykonanie części prac przez dalszego podwykonawcę Sąd Najwyższy wskazał przyjęcie dokonanego przez podwykonawcę zgłoszenia faktu powierzenia wykonywania ciężących na nim robót dalszemu podwykonawcy, pisemne potwierdzenia tego faktu przez generalnego wykonawcę, wystawienie dokumentów umożliwiających dalszemu podwykonawcy wykonywanie prac, współdziałanie w wykonaniu i odbiorze robót. Pogląd ten zyskał aprobatę w kilku orzeczeniach sądów apelacyjnych (np. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 listopada 2014 r., I ACa 1136/14, wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia

18 grudnia 2013 r., I ACa 1031/13, nie publ., wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 maja 2013r. (I ACa 158/13, niepubl.).

Trzecia grupa orzeczeń akcentuje stanowisko, że art. 647¹ k.c. nie daje podstaw do rozszerzenia procedury koniecznej do zinterpretowania milczenia inwestora jako zgody na wypadki, w których zgoda jest przez niego wyrażana w sposób czynny. Za wystarczające zabezpieczenie interesów inwestora uznaje jego wiedzę o prowadzeniu prac przez podwykonawcę i samo wyrażenie zgody na jego udział w procesie inwestycyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2008 r., V CSK 492/07, nie publ.) w powiązaniu z jego wiedzą o przedmiocie i potrzebach realizacyjnych projektowanej lub prowadzonej już inwestycji - bez konieczności przedstawiania mu umowy z podwykonawcą lub jej projektu z odpowiednią dokumentacją (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., I CSK 123/08, nie publ., z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 323/08, nie publ., z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 417/08, nie publ.). Stanowisko to podzieliły niektóre sądy apelacyjne (np. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 30 lipca 2015 r., I ACa 143/15).

Jak wynika z przedstawionego zestawienia każda z przyjmowanych koncepcji oparta jest na tym samym założeniu – odróżnieniu wymagań, których spełnienie niezbędne jest, by możliwe było przypisanie inwestorowi (wykonawcy) udzielenia zgody milczącej (biernej) i kryteriów oceny skuteczności zgody czynnej, udzielonej w sposób wyraźny lub dorozumiany. Nie budzi wątpliwości, że ocena, czy doszło do udzielenia zgody w sposób czynny nie może nawiązywać do wymagań formalnych z art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c., ponieważ ich dochowanie jest niezbędne wyłącznie w tym celu, by możliwe było odczytanie milczenia ich adresata jako oświadczenia o wyrażeniu zgody. Akceptowany powszechnie w orzecznictwie jest też pogląd o możliwości wyrażenia przez inwestora (wykonawcę) zgody na zaangażowanie podwykonawcy bez zachowania formy szczególnej, a więc – zgodnie z art. 60 k.c. – przez każde zachowanie się, które ujawnia jego wolę w sposób dostateczny. Artykuł 60 k.c. nie rozróżnia oświadczeń woli złożonych w formie jednoznacznego komunikatu słownego od oświadczeń ujawnionych nie wprost, czy to w drodze słownej, czy też przez inne zachowania, niemniej tradycyjnie i ze względów praktycznych tego rodzaju dystynkcja jest

przeprowadzana i znalazła swoje odbicie w pierwszym zagadnieniu prawnym przedstawionym przez Sąd Okręgowy. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że ocena, czy określone oświadczenie woli zostało złożone i jaka jest jego treść przebiega z zachowaniem reguł przewidzianych w art. 65 § 1 k.c., co oznacza, że zachowania mające ujawnić wolę składającego oświadczenie tłumaczyć należy tak, jak tego wymagają zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy uwzględnieniu okoliczności, w których miały miejsce.

Zgoda inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą, co także nie budzi sporów, jest oświadczeniem woli o charakterze zindywidualizowanym, a nie blankietowym. Odnosi się do konkretnego podwykonawcy, wykonującego oznaczony zakres robót i pociąga za sobą ustawowy skutek, wynikający z art. 647¹ § 5 k.c., jakim jest przyjęcie przez inwestora solidarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia wynikającego z objętej zgodą umowy. Dotyczy więc wynagrodzenia określonego w tej umowie zarówno co do wysokości jak i zasad płatności. Wprawdzie celem art. 647¹ k.c. jest zapewnienie ochrony podwykonawcom, jednak sposób realizacji tej ochrony, polegający na wprowadzeniu gwarancyjnej odpowiedzialności inwestora za cudzy dług, wymaga starannej i rozważnej interpretacji zachowań mających uzewnętrznić wolę przyjęcia na siebie takiej odpowiedzialności. Pamiętać należy, że w procesie budowlanym uczestniczyć mogą nie tylko podwykonawcy, których umowy są objęte zgodą inwestora jak, ale także podwykonawcy, którzy takiej zgody nie uzyskali. W związku z tym samo tolerowanie pracowników określonego podmiotu na placu budowy nie świadczy o woli zaakceptowania przez inwestora umowy, na podstawie której podmiot ten wykonuje prace. Ocenie każdorazowo podlegać musi całość okoliczności konkretnej sprawy, inne wnioski płyną bowiem ze współpracy na placu budowy z podwykonawcą, który zwrócił się do inwestora o zgodę na zawarcie umowy z wykonawcą lub o akceptację już zawartej umowy, a inne z współdziałania z takim, który jedynie realizował umowę uzgodnioną ze swoim kontrahentem. Nieobojętne w procesie interpretacyjnym będzie zastrzeżenie w umowie między inwestorem a wykonawcą prawa inwestora do wstrzymania się ze świadczeniem na rzecz wykonawcy części wynagrodzenia, która odpowiada wynagrodzeniu podwykonawcy do czasu wykazania, że rozliczył się z zaangażowanym przez

siebie podwykonawcą i skorzystanie z tego zastrzeżenia. Różnorodność stanów faktycznych (por. np. okoliczności poddane ocenie w sprawie III CSK 298/12) uniemożliwia utworzenie listy okoliczności, które jednoznacznie dowodzą udzielenia dorozumianej zgody lub taki wniosek wykluczają. W każdym jednak wypadku należy pamiętać, że ocena czy określone zachowania niosą w sobie przejaw woli, którą wyraża określony podmiot i jaka jest treść zawartego w nich oświadczenia woli powinny przebiegać przy założeniu racjonalności działania podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Podejmowanie racjonalnej decyzji gospodarczej wiążącej się z przyjęciem gwarancyjnej odpowiedzialności majątkowej w sposób oczywisty wymaga wiedzy co do rozmiaru tej odpowiedzialności i zasad na jakich jest ponoszona. Konieczność dysponowania tego rodzaju informacjami przez inwestora, decydującego się na udzielenie zgody na udział w procesie inwestycyjnym podwykonawcy, z którym nie nawiązuje bezpośrednio stosunku umownego, Sąd Najwyższy wskazywał już w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 r. stwierdzając, że zgoda ma dotyczyć zawarcia konkretnej umowy, o określonej treści, związanej lub przynajmniej wstępnie uzgodnionej ze zindywidualizowanym podmiotem w zakresie wszystkich istotnych postanowień, szczególnie tych, które decydują o wysokości wynagrodzenia. Argumentował, że zestawienie § 1 i § 2 w art. 647¹ k.c. wskazuje, iż nie wystarczy udzielona z góry zgoda blankietowa na umowę o jakiegokolwiek treści z jakimkolwiek wykonawcą, ponieważ przepisy traktujące o wyrażeniu przez inwestora zgody na zawarcie umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą znajdują zastosowanie także wtedy, kiedy już w umowie łączącej inwestora z wykonawcą określono, zgodnie z wymaganiami art. 647¹ § 1 k.c., zakres robót, które wykonawca powierzy podwykonawcom. Uzasadnieniem tego stanowiska była potrzeba zapewnienia należytej ochrony także inwestorowi, ponieważ wyrażenie zgody na umowę podwykonawczą ma zasadnicze znaczenie dla obciążenia go odpowiedzialnością solidarną o charakterze gwarancyjnym za cudzy dług. Artykuł 647¹ k.c. służy wzmocnieniu pozycji podwykonawcy przez to, że inwestor ma własny interes, w zadbanie, aby wynagrodzenia podwykonawców były zapłacone, gdyż inaczej może być zmuszony do ich zaspokojenia z własnych środków. Pozycja inwestora wobec wykonawcy pozwala mu na wymuszenie

realizacji jego zobowiązań wobec podwykonawców np. w drodze uzależnienia wypłaty części wynagrodzenia, odpowiadającej wynagrodzeniu należnemu podwykonawcy, od udokumentowania, że podwykonawca został zaspokojony. Zrozumiałe jest więc, że zgoda inwestora na zawarcie umów podwykonawczych będzie skuteczna tylko wówczas, gdy będzie dotyczyła konkretnej umowy, z tym, że w wypadku zgody udzielanej czynnie nie jest konieczne zachowanie procedury z art. 647¹§ 2 zd. drugie k.c., lecz wystarczy wiedza inwestora pochodząca z jakiegokolwiek źródła. Niewątpliwie jednak wiedzą taką inwestor powinien dysponować, aby można było przypisać mu podjęcie decyzji o zgodzie na zawarcie tej umowy. Uzyskanie dodatkowej gwarancji wypłaty wynagrodzenia stanowi istotną korzyść dla podwykonawcy. Dlatego powinien być on zainteresowany wystąpieniem do inwestora o wyrażenie zgody na zawarcie z nim umowy przez wykonawcę. Inwestor nie ma natomiast obowiązku dociekania treści stosunku prawnego pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, jakkolwiek może to zrobić i wówczas przyczyny podjęcia takich działań oraz treść uzyskanych informacji również podlega ocenie w ramach odtwarzania, czy można mu przypisać wyrażenie dorozumianej zgody na zawiązanie tego stosunku. Przyjmowaną w orzecznictwie „możliwość uzyskania wiedzy o treści umowy między wykonawcą a podwykonawcą”, mającą stanowić dostateczne zabezpieczenie interesów inwestora w toku odtwarzania jego woli, rozumieć więc należy jako stworzenie mu realnej możliwości zapoznania się z postanowieniami umowy istotnymi z punktu widzenia zakresu odpowiedzialności, która na siebie przyjmie wyrażając zgodę na jej zawarcie. Realna możliwość oznacza taki stan, w którym jedynie od woli inwestora będzie zależało, czy zapozna się z treścią umowy. Chodzi więc o sytuację odpowiadającą przewidzianej w art. 61 k.c., a nie o hipotetyczną możliwość zdobycia informacji w wyniku własnej aktywności.

Kolejne zagadnienie przedstawione przez Sąd Okręgowy dotyczy skutków zastrzeżenia w umowie podwykonawczej wynagrodzenia podwykonawcy przekraczającego wynagrodzenie wykonawcy i nie wymaga odpowiedzi, ponieważ okoliczności faktyczne sprawy nie wskazują, aby tego rodzaju sytuacja występowała w rozpatrywanej sprawie. Z okoliczności, które stanowiły kanwę rozważań wynikało jedynie, że wynagrodzenie podwykonawcy przekraczało

kwotowo wartość robót elektrycznych przewidzianą w umowie inwestora z wykonawcą. Roboty te stanowiły tylko jeden ze składników prac budowlanych. Wynagrodzenie wykonawcy za całość prac przekraczało natomiast to, które wykonawca uzgodnił z powodowym podwykonawcą. Ponadto art. 647¹ § 5 k.c. we wskazanym zakresie nie budzi wątpliwości. Zgoda inwestora na zawarcie umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą, udzielona ze skutkiem solidarnego przystąpienia do powstałego na jej podstawie długu z tytułu wynagrodzenia rodzi odpowiedzialność odpowiadającą tej, jaką wykonawca ponosi z tego tytułu.

Trzecie z przedstawionych pytań prawnych odnosi się do problemu związania sądu wskazaną przez powoda podstawą prawną powództwa. Kwestia ta była już przedmiotem rozważań, głównie w wypadkach, kiedy powód wywodził żądanie ze stosunku prawnego, który sąd uznawał za nieważny i w rachubę wchodziła możliwość rozpatrzenia sporu w oparciu o inną konstrukcję prawną, zwykle według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. W wyroku z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04 Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. granice wyrokowania wyznacza wartość dochodzonych roszczeń, ale także sam przedmiot żądania, wyznaczony jego podstawą faktyczną. W wypadku roszczenia pieniężnego zasądzenie sumy mieszczącej się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej postawy faktycznej niż wskazywana przez powoda w pozwie i w toku postępowania, stanowi orzeczenie ponad żądanie. Pogląd ten nawiązywał do orzecznictwa pochodzącego z okresu obowiązywania kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1936 r., C II 1770/35, "Przegląd Prawa i Administracji" 1936, nr 2, poz. 148, i z dnia 29 listopada 1949 r., Wa.C. 165/49, "Demokratyczny Przegląd Prawniczy" 1950, nr 3, poz. 61), kontynuowanego pod rządami art. 321 § 1 k.p.c. (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1993 r., I CRN 156/93 (nie publ.). Sąd Najwyższy odwołał się także do wyroku z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98 (OSNC 1999, nr 9, poz. 152), przyjmującego, że podanie podstawy prawnej powództwa, jakkolwiek niewymagane, jednak pośrednio konkretyzuje okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu. Później jednak pogląd ten został zracjonalizowany przez wskazanie na potrzebę poddania ocenie wszystkich okoliczności faktycznych przytoczonych jako uzasadnienie powództwa, a nie tylko

wyselekcjonowanych pod kątem wskazanej podstawy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC-ZD 2008 nr B, poz. 32). W kontekście roszczeń wywodzonych z odpowiedzialności inwestora (wykonawcy) przewidzianej w art. 647¹ § 5 k.c. Sąd Najwyższy podjął ten problem w wyroku z dnia 21 sierpnia 2013 r. (II CSK 9/13, nie publ.) wydanym w sprawie, w której sąd pierwszej instancji uznał, że umowa o podwykonawstwo była nieważna z uwagi na naruszenie wymagań dotyczących formy i uwzględnił powództwo względem inwestora, wskazując jako podstawę art. 647¹ § 5 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Sąd Okręgowy zmienił ten wyrok i oddalił powództwo, ponieważ uznał, że przyjęcie odpowiedzialności pozwanego opartej na przepisach o nienależnym świadczeniu stanowi wyjście poza podstawę faktyczną powództwa. Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu drugiej instancji przyjmując, że rozpoznanie na płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu roszczeń o zapłatę kierowanych przeciwko inwestorowi przez wykonawcę, który wykonał swoje roboty w przeświadczeniu, że spełnia ciężące na nim zobowiązanie, lecz sąd stwierdził nieważność tego postępowania, nie jest traktowane jako wyjście ponad żądanie pozwu, lecz jako prawidłowa realizacja obowiązku *dabo tibi ius* - poszukiwania przepisów zapewniających powodowi należyłą ochronę prawną, usprawiedliwioną w przedstawionych przez niego okolicznościach faktycznych. Wprawdzie w sprawie tej ostatecznie, po jej ponownym rozstrzygnięciu przez sąd powszechny, Sąd Najwyższy nie stwierdził w ocenianym stanie faktycznym podstaw do zastosowania przepisów o nienależnym świadczeniu bądź o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. wyrok tego Sądu z dnia 7 maja 2015 r. (II CSK 441/14, nie publ.)), jednak przyjął, że zastosowanie tej podstawy prawnej nie jest wykluczone co do zasady. Ze stanowiskiem tym należy się zgodzić. Zakres rozpoznania sprawy wyznacza zgłoszone żądanie i przytoczone okoliczności faktyczne, a rzeczą sądu jest dokonanie kwalifikacji prawnej w oparciu o możliwe do zastosowania podstawy. Jeżeli jednak powód sprecyzował podstawę prawną swojego żądania i do niej wyłącznie dopasował argumentację, wynikający z art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji obowiązek informacyjny sądu obejmuje uprzedzenie stron o możliwości rozpoznania sprawy na innej podstawie prawnej. Obowiązek ten stanowi realizację prawa strony do przewidywalności rozstrzygnięcia i umożliwienia wszechstronnego

zbadania okoliczności sprawy przez sąd i służy zagwarantowaniu rzeczywistej realizacji prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2013 r., SK 14/11, OTK-A 2013/7/101 i powołane w nim orzecznictwo, a także uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, OSNC 2015/11/127).

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak na wstępie.

db

kc